

## STOLTENBERG: INWESTYCJA W POLSCE BĘDZIE DOBRA DLA NAS WSZYSTKICH

Inwestycja w infrastrukturę w bazie lotniczej w centralnej Polsce, która wesprze siły amerykańskie, będzie dobra dla NATO i dla nas wszystkich – ocenił w poniedziałek sekretarz generalny Sojuszu Jens Stoltenberg. Podkreślił, że to część szerszego programu działań, które mają poprawić mobilność wojsk w Europie.

Na konferencji prasowej w kwaterze głównej NATO w Brukseli, która była zapowiedzią spotkania ministrów spraw zagranicznych państw Sojuszu w Waszyngtonie, Stoltenberg nie użył słowa "Powidz", lecz mówił o inwestycjach w "centralnej Polsce". Nie ma jednak wątpliwości, że chodziło o 33 Bazę Lotnictwa Transportowego w Powidzu. Stoltenberg mówił o niej przed tygodniem w wywiadzie dla "Wall Street Journal", a w poniedziałek tłumaczył brukselskim dziennikarzom, że chodzi o jedną z największych baz lotnictwa wojskowego w Polsce.

Sekretarz generalny powiedział, że NATO uzgodniło znaczące inwestycje w wojskową infrastrukturę. – *Zainwestujemy ponad 260 milionów dolarów w projekt wsparcia sił amerykańskich w centralnej Polsce. Pozwoli to sfinansować przechowywanie i konserwację zmagazynowanego sprzętu wojskowego. To przyspieszy wysłanie posiłków do Europy* – tłumaczył sekretarz generalny. Zwrócił uwagę, że taka inwestycja zwiększy poziom gotowości sił NATO, bowiem w rejon ewentualnego konfliktu trzeba będzie przetranszować jedynie ludzi, bez ciężkiego sprzętu, który już będzie czekał na miejscu.

**Czytaj też:** [Przerzut 1,5 tys. amerykańskich żołnierzy do Polski](#)

Stoltenberg podkreślił, że przedsięwzięcie w Powidzu jest częścią większego programu. W ciągu czterech lat NATO wydało bowiem ok. 2,3 mld dolarów na inwestycje dotyczące mobilności wojsk. Inwestycja w Polsce jest więc częścią trwającego procesu, w którym NATO skupia się na mobilności wojsk, infrastrukturze i transporcie oraz na magazynowaniu ciężkiego sprzętu, a także np. rozbudowę lotniska, porty i inne elementy infrastruktury krytycznej potrzebne do przemieszczania wojsk po Europie.

*To pokazuje także, jak NATO współpracuje ze Stanami Zjednoczonymi. Bo to przykład dwustronnej obecności amerykańskiej, ale budowanej na podstawie inwestycji NATO w infrastrukturę. To dobre dla NATO i dobre dla nas wszystkich.*

O inwestycji w Polsce Stoltenberg mówił w kontekście wydatków obronnych NATO. Będą one jednym z najważniejszych tematów spotkania ministrów spraw zagranicznych NATO, którzy w środę i czwartek będą dyskutowali w Waszyngtonie. Uroczysta narada ma służyć świętowaniu 70. rocznicy utworzenia NATO. Jednak sojusznicy nie ograniczą się tylko do celebracji.

**Czytaj też:** [Nie tylko rocznice. NATO szykuje się na świat bez traktatu INF \[KOMENTARZ\]](#)

Budżety na wojsko są jednym z najgorętszych tematów w NATO. Sojusz zaleca państwom członkowskim, by wydawały na obronę narodową co najmniej 2 proc. swojego PKB. W 2014 r. na szczycie w Newport w Walii sojusznicy zgodzili się podwyższać swoje budżety tak, by osiągnąć ten poziom w roku 2024. W czasie tego szczytu ten warunek spełniały tylko trzy państwa, dziś jest ich siedem, podczas gdy do NATO należy 29 państw.

Szczególnie Stany Zjednoczone – państwo, które ma największą gospodarkę na świecie i największe wydatki na siły zbrojne – naciskają na pozostałych sojuszników, by w większym stopniu brali na siebie koszty zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Naciski te stały się jeszcze bardziej wyraźne, a czasami wręcz obcesowe, odkąd prezydentem USA jest Donald Trump. W lipcu 2018 r. zażądał on zwołania dodatkowej sesji na szczycie Sojuszu w Brukseli, by jeszcze raz omówić kwestię wydatków obronnych.

**Czytaj też:** [Polski budżet obronny według NATO – 2,05 proc. PKB w 2018 r. i 1,89 proc. PKB w 2017 r. \[ANALIZA\]](#)

W poniedziałek Stoltenberg odniósł się do tematu wydatków obronnych w podobny sposób, co zwykle. Przypomniął, że kraje Sojuszu zaprzestały cięć budżetów obronnych i zaczęły je zwiększać – do tej pory w sumie o 41 mld dolarów w porównaniu z 2016 r., co na koniec przyszłego roku ma pozwolić osiągnąć skumulowany przyrost na poziomie 100 mld dolarów. Jednocześnie sekretarz generalny podkreślił, że państwa członkowskie muszą utrzymać tempo wzrostu i robić jeszcze więcej.

Na spotkaniu w Waszyngtonie sojusznicy mają po raz kolejny przedyskutować kwestię umowy INF, która zakazywała bazowania na lądzie pocisków rakietowych o zasięgu od 500 do 5500 km. W lutym Waszyngton wypowiedział ten traktat, zarzucając Moskwie, że złamała jego zapisy opracowując i wprowadzając do sił zbrojnych pociski 9M729 (w kodzie NATO: SSC-8). Obecnie trwa półroczny okres wypowiedzenia umowy.

**Czytaj też:** [USA wychodzą z traktatu INF](#)

Ministrowie z państw NATO mają przedyskutować, w jaki sposób zareagować, jeśli Rosja nie wróci do przestrzegania traktatu INF, w co nikt nie wierzy. Stoltenberg – jak zwykle w ostatnich miesiącach – nie poinformował jednak o żadnych konkretnych planach. Zaznaczył także (również jak zawsze w takiej sytuacji), że zamiarem NATO nie jest rozmieszczenie nowych pocisków w Europie.

Sekretarz generalny Sojuszu po raz kolejny wyraził też zaniepokojenie agresywnymi działaniami Rosji na Morzu Czarnym. Zapowiedział, że ministrowie zatwierdzą nowe działania, które mają poprawić świadomość sytuacyjną w tym regionie i stanowić pomoc dla Gruzji, jak i Ukrainy, dwóch położonych

w basenie Morza Czarnego państw partnerskich NATO. Sojusz ma zwiększyć swoją obecność na Morzu Czarnym oraz szkolić siły morskie i straż przybrzeżną Ukrainy i Gruzji.

W Waszyngtonie ministrowie spraw zagranicznych NATO mają rozmawiać także o walce z terroryzmem.

**Czytaj też:** [Ostre strzelanie na Anakondzie \[Defence24 TV\]](#)